

1
Kwestionariusz

WOK 5807
b. jeńca - internowanego - więźnia - "Zagłernika" - zesłańca

W Z.S.R.R.

5807

1. DANE OSOBISTE. /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARZYSTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU /- więzienia - miejsca przymusowych robót/
4. OPIS OBOZU, WIEZIENIA I t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/
5. SKŁAD JEŃCOW, WIEZNIOW, ZESŁANCOW /Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc/
6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU I t.p. /Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc./
7. STOSUNEK WŁADZ DO POLAKOW /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./
8. POMOC LEKARSKA, SZPITALA, ŚMIERTELNOŚĆ /Wymień nazwiska zmarłych/
9. CZY I JAKA BYŁA ŁACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINA ?
10. KIEDY ZOSTAŁ /a/ ZWOLNIONY / a/ I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ /a/ SIĘ DO ARMII.

Mietnik Elżar saper w 27/III 1917 kawaler

Od po rozbrojeniu przez armię sowiecką 27 września 1939, przebywałem na terenie okupowanym przez Sowieców. Zostałem rozbrojony pod kufyłowem. Od tego czasu przebywałem (przez) w Białymstoku. gdzie 2 lipca 1940 r. zostałem aresztowany i sprowadzony do hali fabrycznej, Beka. W hali tej przebywało 2000 ludzi, gdyż wszystkie więzienia były zapelnione. Było to okres "Japonek" wszystkich tych którzy nie posiadali paszportów, do znaczy tych wszystkich wiekinieców z pod okupacji niemieckiej. Warunki higieniczne były straszne, gdyż brak było wody. Odżywienie składało się z 600gr chleba i zupy, raz dziennie. Po tygodniu zaczęła się parodia śledstwa. Podczas przesłuchiwania przez władze ok. K.W.D. śledczy miał co chwila a ja musiałem potakiwać, a oile oponowatam zostałem przystawiany do Tomnowagi, przez uderzenie w bok od śmietnia ok. K.W.D. Tak że ja sam dostradnie nie znał aktu oskarżenia. Po dwóch dniach parodji, śledstwo się skończyło i od tego czasu więcej mnie nie przesłuchiwali. Po dwóch tygodniach przewiezili wszystkich do "Losowki" pod Białymstokiem do tymczasowego obozu który składał się dwóch szop z dziurkami dachami. Warunki były tu nie lepsze niż w hali fabrycznej. Wszyscy spali na gołej ziemi, z tego powodu rozparaliśmy się, nie było żadnej opieki lekarskiej, brakowało wody. Odżywienie składało się z 600gr chleba i raz dziennie zupa. Aresztowani składali się z resztek oddziału społeczeństwa polskiego, wiekinieców z pod okupacji niemieckiej, którzy nie posiadali paszportów sowieckich, ofiary "Japonek" czesłowców. Po czterech tygodniach

Znowu przewiezeli do wojskowego kościoła garnizonowego 2 km pod Białymostem.
W warunkach tu były jeszcze gorzej, gdyż jesień w małej sali, na posadce leżało
600 ludzi w takiej ciemności, że w nocy nie można było się przekłócić, jak
położył się pod wieczór tak i musiał leżeć do rana. Wody prawie nie było.
dawali 200g wody, i znowo coraz więcej zaczęło wrzeszczeć i bawactwo męzycy.
Jedzenie było tak same jak w "Sobornice". Po dwóch tygodniach pobytu
w tym "bożym" pieku zapchali nas wszystkich, po 38 ludzi na jeden wagon
20 ton, i wywieźli z Białegostoku do Hotława. W wagonach było 5+5+5 łóżek,
gdzie dnie były gorące, a wody dawali tylko 10k. na wagon. 600g chleba
i co drugi i trzeci dzień 20g cukru. W Hotława wywieźli nas batkami
czeką i Wysogodą. W Batkach weszli nas żurawizojuszkimi i tyminalistami
tecedynistami, którzy w nocy napadali zabijali wszystko, na wołania
o pomoc o pomoc śmieje się tylko na podkładzie si śmieci. Odżywienie
składało się z 600g chleba i solonej ryby, ale zato tylko wody było
podstawki podstawki, gdyż jej mi nigdy nie zabrakło w ręce.
Po dwóch tygodniach przewiezeli nas do punktu rozdzielczego
Ustwińskich obozów "placy przymusowej" st. K.W.D. w Ustwińsku Ustwińskie
nad rzeką Wimę w Komin. Stamtąd zostałem przewieziony do
17 punktu "Ustwińskich obozów" pododdziału "Stagina" w samo serce
tajgy. Obóz ten składał się z trzech ziemianek, w których mieszkało
250 Polaków. Po dwóch dniach odpoczynku wygnali nas wszystkich do
lasu na robotę. Z porzątku mi zgodali żadnej normy i odżywiali
wszystkich jednakowo, tzn. 200g chleba i l. zupy z łana i po dwunastu
godzinach i pracy i l. zupy i l. kaszy. Ale po tygodniu pracy zawiadomili
nas władze obozu na zewnątrz, że od jutra musimy wszyscy wykonać
normę 4.7 m³ drewna zwałic i ożycić. Rozumie się że mi to tego nie mógł
zrobić, i zaczął się głód i niedra gdyż więcej jak na 300g lub 500g mi to
zafabrykował tym punkcie którejś nocy zostałem mi wykorzystany wyrok
na podstawie którego zostałem skazany z 35 paragrafów kodeksu sowieckiego
z na 5 lat robot przymusowych, a jako "sojalno wrędny element"
i przebywanie bez paszportu na terenach sowieckich, wyrok wydało
"osobę sowiezowanie st. K.W.D." Moskwa, wyrok ten musiałem podpisać.
Z tego obozu zostałem przewieziany do Łatłaku leśnego oddalonego
o 10 km, tego samego oddziału. W Łatłaku pracowałem jako maszynista
na spalinowym motorze. Tu warunki dla mnie się popławiły.
A żerstowani składali się w wszystkich nadodowoci z mieszakanych
na terenach sowieckich, większość skazanych na długoletnią zsyłkę
jako przestępcy polityczni. Po w styczniu 41 r. przyszedł na ten
punkt w punkt 150 Polaków. Stosunki władz obozowych do Polaków

były gorzej niż do sowieckich caterstorangeth. Posyłali wszystkich
do lasu podczas $\pm 50^{\circ}\text{C}$ mrozu bez ciepłego odciecia, wybierali najgorsze
najcięższe roboty jak, wynoszenie bet o średnicy 30cm na drogę, dla odwołania
do tartaku, układanie desek na wysokości 3 metrów, tak że ciężko było
zarobic na 900g chleba które normalnie dostawali więzieni sowiecki. Ludzie
zauwazili chorowaci na różne choroby a szczególnie na sekodbut.
Dnia 15 września 42r na podstawie umowy polsko-sowieckiej zostałem
zwolniony z wojska i udałem się do Kotlasa. Tu na wiadomości
o organizacji armii polskiej, udałem się do Czkałowa, stamtąd
skierowany zostałem do Czudżu, skąd barkami do Nikusa.
Nikusa skierowała mnie polska placówka do kotchozu za Czimbajem.
Kotchozu rozkazem C.K.W.D. pojechałem spowrotem do
Uzbekistanu gdzie 21 lutego 42r wstąpiłem do wojska w Kermine,
i skierowany do 4 B Sap w Nadpaju.

5807

E. Miednik